

Sygn. akt III K 589/17

POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku III
Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Małgorzata Jesipowicz

po rozpoznaniu w dniu 7.09.2017 r. na posiedzeniu

sprawy **Andrzeja Filipowicza**

oskarżonego o czyn z art. 212 § 2 k.k.

z prywatnego aktu oskarżenia wniesionego przez TBV Investment Sp. z o.o, z/s
w Lublinie

na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk

postanawia:

1. umorzyć postępowanie karne przeciwko **Andrzejowi Filipowiczowi**;
2. zasądzić od oskarżycielki prywatnej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków – uznając je za uiszczone.

Uzasadnienie

Do tut. Sądu wpłynął prywatny akt oskarżenia TBV Investment Sp. z o.o, z/s w Lublinie, którym oskarżyła ona Andrzeja Filipowicza o czyn z art. 212 § 2 kk.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Analiza prywatnego aktu oskarżenia i treści sformułowanych w nim wniosków prowadzi do stwierdzenia, iż w zachowaniu oskarżonego nie sposób dopatrzeć się znamion czynu zabronionego kwalifikowanego z art. 212 § 2 k.k., ani też żadnego innego przestępstwa opisanego w kodeksie karnym.

Przestępstwo z art. 212 § 2 k.k. popełnia ten, kto za pomocą środków masowego komunikowania, pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

„Pomawiać”, to bezpodstawnie zarzucić, niesłusznie przypisać coś komuś, posądzić, oskarżyć kogoś o coś (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 3, s. 338).

Z określeń „zarzucić”, „posądzić”, „oskarżyć” jednoznacznie wynika, iż sprawca przypisuje pomawianemu coś negatywnie ocenianego, jakieś postępowanie lub właściwości, co w konsekwencji może doprowadzić do poniżenia pomawianego w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Zniesławienie może polegać na podnoszeniu własnych lub rozgłaszaniu cudzych zarzutów wobec pomawianego. W wyroku Sądu Najwyższego - Izba

Karna z dnia 8 stycznia 1988 r. (IV KR 175/87) wskazano, że pojęcie „pomówienie”, funkcjonuje w języku potocznym jako synonim fałszywego oskarżenia, tzn. umyślnego, nieprawdziwego, bezpodstawnego przypisania komuś określonego, nagannego zachowania, które w rzeczywistości nie wydarzyło się.

Jak wynika z akt sprawy, przedmiotem rozstrzygnięcia jest wypowiedź Andrzeja Filipowicza, zamieszczona w treści artykułu pod tytułem „Szczere odpowiedzi i jedna wielka ściema”, opublikowanego na stronie internetowej www.lublinianin.pl, oraz w treści nagrania pod tym samym tytułem, opublikowanego na platformie YouTube.com, gdzie stwierdził on, że jedynym udziałowcem spółki jest Echo Investment, wobec którego to udziałowca sformułował negatywne oceny, nadto wypowiedział się, że „pora przewietrzyć Lublin nie tylko ze smogu ale i „smoka”, który ma chęć na pożarcie wszystkiego, co może tylko zaspokoić jego „wilczy” apetyt na pieniądze” (nie używając przy tym odniesień do żadnej ze spółek).

Akt oskarżenia zarzuca także oskarżonemu wypowiedź o treści, że „w Lublinie pora najwyższa na to, żeby przewietrzyć, wywietrzyć i wywentylować smoka, który smogiem chce pożreć wszystkie dzieci, te małe i te duże”, która ma sugerować oskarżycielce chęć zaszczepienia smogiem lubelskich dzieci, poprzez zabetonowanie terenu Górki Czechowskich.

Po pierwsze, powiązania kapitałowe oskarżycielki i spółki Echo Investment nie budzą wątpliwości. Jak wynika z danych KRS oraz z Raportu Kwartalnego Grupy Kapitałowej Echo Investment za I kwartał 2016 r, nadto Monitora Sądowego i Gospodarczego nr 18/2016 (4903) – Pozycja 19059, TBV Investment sp. z o.o, funkcjonowała wcześniej pod firmą „Projekt Echo 133”, wchodzącej w skład Grupy Kapitałowej, której współnikiem była spółka akcyjna Echo Investment. Tym samym niezrozumiała jest sytuacja, w jakiej

oskarżycielka zbulwersowana jest faktem, iż oskarżony wskutek błędu wskazał jako jej udziałowca Echo Investment. Wypowiedź oskarżonego dot. spółki Echo Investment można jedynie sklasyfikować jako osąd ocenny, niepodlegający dowodzeniu pod kątem prawdziwości. Należy dokonać bowiem rozróżnienia pomiędzy wypowiedziami dotyczącymi okoliczności faktycznych a osądami ocennymi. Podczas gdy istnienie okoliczności faktycznych można wykazać, prawdziwość osądów ocennych nie podlega dowodzeniu. Wymóg dowiedzenia prawdziwości osądu ocennego jest wymogiem niemożliwym do spełnienia i sam w sobie narusza wolność wypowiedzi, która stanowi podstawową część prawa zapewnianego przez art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2. (Dz. U. z dnia 10 lipca 1993 r.) - na temat rozróżnienia między wypowiedzią oceną i wypowiedzią opisową zob. np. T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2012, s. 70-72; Z. Ziemiński, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1994, s. 102-106; *uzasadnienie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 31 maja 2011 r. w sprawie 5995/06*.

Po drugie - oskarżycielka TBV Investment Sp. z o.o, z/s w Lublinie, zarzuca oskarżonemu, iż użył wobec niej sformułowań „pora przewietrzyć Lublin nie tylko ze smogu ale i „smoka”, który ma chęć na pożarcie wszystkiego, co może tylko zaspokoić jego „wilczy” apetyt na pieniądze” oraz że „w Lublinie pora najwyższa na to, żeby przewietrzyć, wywietrzyć i wywentylować smoka, który smogiem chce pożreć wszystkie dzieci, te małe i te duże”. Stanowisko oskarżycielki, w sytuacji, gdy ze stwierdzeń oskarżonego nie wynika wprost, by odnosił je właśnie do oskarżycielki, jest zbyt daleko idące i intencjonalne, nie znajduje potwierdzenia w aktach. Oczywistym jest bowiem, że oskarżony działa w tym momencie w interesie społecznym, bez zamiaru

pomawiania kogokolwiek o naganne postępowanie.

Oczywiście, Sąd rozumie stanowisko oskarżyciela, który mógł poczuć się zagrożony hipotezą postawienia pod jego adresem takiej tezy zwłaszcza, że została ona postawiona publicznie. Jednakże aby zniesławienie zaistniało określona wypowiedź winna wyczerpywać znamiona przestępstwa obiektywnie, a nie tylko w przekonaniu osoby zniesławionej.

Swoboda wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych fundamentów demokratycznego społeczeństwa i jeden z podstawowych warunków jego rozwoju oraz samorealizacji jednostek. Z zastrzeżeniem ustępu drugiego art. 10 cytowanej powyżej Konwencji, mającej zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej pierwszeństwo nad ustawami krajowymi, wolność wypowiedzi znajduje zastosowanie nie tylko do "informacji" i "poglądów", które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych wypowiedzi, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma "społeczeństwa demokratycznego". Jak wskazuje art. 10 Konwencji, wolność ta podlega wyjątkom, które jednakże muszą być interpretowane wąsko, a potrzeba zastosowania jakichkolwiek ograniczeń musi zostać przekonująco wykazana.

W ocenie Sądu, z perspektywy powyższego stanowiska, brak jest możliwości przekonującego wskazania w niniejszej sprawie, dlaczego miałyby ona stanowić wyjątek od tak silnie akcentowanej wartości demokratycznego społeczeństwa, jakim jest wolność dysputy publicznej.

Skoro działalność spółki, dot. inwestycji deweloperskich jest naturalnym przedmiotem debaty i jest sprawą zainteresowania publicznego, to podlega ona szerszym granicom dopuszczalnej krytyki niż zwykli obywatele. Instytucje publiczne, w ogóle nie mogą być wolne od krytyki i kontroli (*por. skarga nr 48053/11 Stankiewicz i inni przeciwko Polsce*). W ocenie Sądu, w

przedmiotowej sprawie właśnie te okoliczności i fakty wskazują na to, że postępowanie w powyższym zakresie należy umorzyć wobec braku znamion czynu zabronionego na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 632 pkt 1 kpk, w razie umorzenia postępowania koszty procesu ponosi w sprawach z oskarżenia prywatnego - oskarżyciel prywatny.



Za oryginalne wiado-

Za zgodność z oryginałem

Sekretarz

Monika Nilotycz